

GŁOS SŁUPSKA



Nr 3 Cena 15 gr

Słupsk, dnia 22 listopada 1954 r.

Rok I

Kandydaci na radnych spotykają się z wyborcami

W Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego odbyło się już wiele spotkań z kandydatami na radnych do Miejskiej Rady Narodowej. Kandydaci na radnych opowiadają wyborcom o ich życiu oraz o planach na przyszłość. M. in. takie spotkanie odbyło się w obwodzie 14 z udziałem kandydatów na radnych, z Sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR tow. Bolesławem Sieradzkim i dr Haliną Fracz.

Tow. Sieradzki nakreślił wyborcom jakie zadania stoją przed radą, oraz mieszkańcami miasta Słupska. Tow. Halina Fracz naświetliła wyborcom jakie ma plany, jako przyszła radna na odcinku poprawy działalności służby zdrowia.

Między wyborcami a kandydatami na radnych nawiązała się serdeczna więź. Wyborcy wskazali, że od działalności rady i samych mieszkańców zależne są losy naszego miasta. M. in. ob. Chowenicz gosp. domowa wskazuje, że rada będzie mogła spełniać swe zadania o ile mieszkańcy miasta będą w pełni wykonywać uchwały rady, jeśli mieszkańcy miasta będą traktowali te uchwały jako socjalistyczne prawo.

Wyborcy wskazują również na wiele zaniedbań i braków w pracy aparatu radzieckiego i jego przedsiębiorstw jak: MP GK, MZBM i MPRB np. już od roku leży w MP GK podanie mieszkańców ul. G. Pankowa 6 i z ul. Zamajskiego 4 mówiące o wywiezieniu śmieci. Dotychczas wymienione przedsiębiorstwo nie znalazło czasu na załatwienie prośby tych mieszkańców.

Podobnych wypadków spotykamy wiele. Chodzi o to, by Miejska Rada Narodowa i Miejski Komitet Frontu Narodowego z całą powagą odniosły się do uwag wyborców. Jest faktem, że Miejski Komitet Frontu Narodowego powołał spe-

cialny zespół do rozpatrywania skarg ludności. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele MKFN i Miejskiej Rady Narodowej.

Zespół ten już rozpatrzył około 200 spraw. Trzeba jednak by Komitet Frontu Narodowego kontrolował wykonanie postanowień zespołu, by słuszne uwagi mieszkańców zostały załatwione, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzi między wyborcami, a kandydatami na radnych.

Trzeba również powiedzieć, że zebrania te nie wszędzie są należycie zorganizowane jak w obwodzie Nr 5, gdzie notuje my słabą frekwencję, a nawet słabą dyskusję. Wynika to stąd,

że obwodowe komitety Frontu Narodowego zbyt późno zawiadamiają mieszkańców o mającym odbyć się spotkaniu. Są i takie fakty, że mieszkańcy otrzymują zawiadomienia w następnym dniu po spotkaniu z kandydatami.

Zadaniem Obwodowych Komitetów FN jest, by poprzez agitatorów FN dotrzeć do każdego wyborcy, by nasza propaganda wyborcza dotarła do każdego mieszkańca.

Organizacje partyjne, rady zakładowe i organizacje ZMP winne również bliżej zainteresować się tymi zagadnieniami przez pomoc i kontrole agitatorów skierowanych do pracy we Froncie Narodowym.

(S.)

Kandydatka na radną do MRN

Ob. Stanisława Tedorczyk kandydat wysunięty na Komitecie Blokowym Nr 6 na radną do MRN mówi:

„Za czasów sanacji żyłam w ciężkich warunkach materialnych. Obecnie w Polsce Ludowej życie moje układa się pomyślnie, tak jak tysiącami innych kobiet. Właśnie teraz spotkał mnie wielki zaszczyt, że za moją pracę społeczną, dzięki której zdobyłam sobie zaufanie i autorytet wśród społeczeństwa miasta Słupska, wybrano mnie kandydatem na radną. Jestem agitatorek Frontu Narodowego biorąc czynny udział w życiu społecznym i politycznym na terenie naszego miasta. Mogę śmiało powiedzieć, że jestem wychowanką organizacji masowej, jaką jest Liga Kobiet. Do głębi poznałam i zrozumiałam co dała mi Polska Ludowa i często wyrażam się, że obecnie nie potrafiłabym żyć, nie pracując w jednej z organizacji masowych“.

Należy zaznaczyć, że ob. Tedorczyk potrafi pracę społecz-

zną powiązać z pracą, jaką ciąży na kobiecie-matce i wychowuje starannie ideowo swoje dzieci.

Opr. na podstawie wywiadu przeprowadzonego z obywatelką Tedorczyk.

Wykonali zobowiązanie przed terminem

Dział Księgowości Słupskich Fabryk Mebli zobowiązał się dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonać bilans za m-c październik do dnia 20 listopada br. Zobowiązanie to zostało wykonane do dnia 13 listopada uzyskując pierwsze miejsce. Na wyróżnienie zasługują pracownicy Felicja Stajniak i Klaudiusz Krywinczuk. Na uznanie zasługuje również główny księgowy Eugeniusz Pisarski. Z działu księgowości powinny wziąć przykład inne działy, jak pion inżynieryjno - techniczny, który nie może pochwalic się osiągnięciami w swej pracy.

Robotnicy m. Słupska popierają notę ZSRR

W dniu 18. XI. 54 r. odbyły się masówki w Słupskich Fabrykach Mebli i w F-ce Narzędzi Rolniczych poświęcone omówieniu noty ZSRR z dnia 13 listopada br. do państw europejskich.

Na masówkach było obecnych około 660 osób. Po wysłuchaniu referatu towarzysze zebrani wypowiadali się na temat wystosowanej noty przez ZSRR i uzbrojenia Wehrmachtu przez Stany Zjednoczone. M. in. głos zabrał tow. Franciszek Pozorski, który powiedział, że znamy notę Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia rozejmu w Korei jak również przerwania wojny w Wietnamie, które spotkały się z wielkim zadowoleniem wśród ludzi miłujących pokój. Noty te znalazły poparcie na całym świecie. Następnie podkreśla że ostatnia nota ZSRR jest skierowana przeciwko agresorom w Niemczech zachodnich, by pokrzyżować ich nieczne plany wojenne. „Jesteśmy — mówi — za pokojem i będziemy go bronić przez wydajniejszą pracę i oszczędność w naszym zakładzie“.

Tow. Rudkowska mówiła, że my matki zrzeszone w Lidze Kobiet winneśmy jeszcze bardziej wzmocnić walkę o pokój, by przeciwstawić się próbom wywołania nowej wojny. Dlatego też będziemy pracowały jeszcze lepiej, każda na swym odcinku pracy.

Pracownicy fabryk w podejmowanych rezolucjach potępiają agresywne plany bloku imperialistycznego w celu zmontowania nowego Wehrmachtu, wypowiadają się za pokojem i popierają z całym uznaniem notę Związku Radzieckiego o stanowisko Rządu Polskiego o pokojowym rozwiązaniu problemu europejskiego i zwołaniu konferencji państw europejskich w Moskwie lub Paryżu.

Niedociągnięcia, które należy usunąć

Obowiązkiem naszym, tj. wszystkich robotników zatrudnionych na zakładzie SFM jest walka o plan. Jednak inaczej wygląda to w rzeczywistości. W dniu 18. XI. 54 nasza fabryka nie miała jeszcze ani jednej szafy gotowej z planu na mies. listopad. Tu leżą źródła braków i nierytmiczności w pracy. Dyrektor techniczny tow. Pisarski, ciągle w koło powtarza znane już każdemu słowa: „my plan musimy wykonać” — lecz nie ma on przecież możliwości wszędzie dotrzeć i wszystkiemu zaradzić. Jest do tego cały sztab składający się z majstrów, techników i inżynierów, ale ci nie interesują się w poważnej mierze zadaniami produkcji, trudno jest ich nakłonić do tego. Weźmy np. pod uwagę inż. Bilińskiego, który jest wszędzie tam, gdzie zbędna jest jego osoba, a tam gdzie go potrzeba, trudno go znaleźć jak na przykład po powstaniu awarii na dziale maszynowni.

Należy zaznaczyć, że stosunek swój do pracy inżynier powinien zmienić i mniej gadać, a więcej pracować i w pracy być pomocnym dyrektorowi technicznemu. Jasnym jest, że jeśli każdy będzie jedynie opierał się na dyrektorze, i nie będzie miał choć trochę własnej inicjatywy, praca jego będzie nie tylko uciążliwa, ale i nieproduktywna.

Brak troski o produkcję i plan spotykamy również i ze strony działu mechanicznego i elektrycznego, czego dowodem jest ich zły styl pracy np.: ostatnio jedna z maszyn na maszynowni miała dwudniowy przymusowy postój, wywołany przez złe dopasowanie tarcz i wymianę silnika. Uszkodzone obrotnice utrudniają przewóz materiałów na działy, a z drugiej strony brak opieki nad linią wąskotorową powoduje poważne niedociągnięcia.

Konserwatorzy maszyn jak również i instalacji parowej mają wiele niedociągnięć w swej pracy, co zakrawa na brak korbostwo z ich strony np. brak konserwacji powoduje przestoje. Wypadki takie notuje się na przerzynalni i maszynowni, gdzie maszyny nie są konserwowane nieraz przez kilka miesięcy. Nieodpowiednia konser-

wacja jest również na linii instalacji parowej; nieszczęsne paskunki powodują, że wiele energii tak nam potrzebnej nie idzie w przeznaczonym kierunku, lecz ucieka w powietrze. Stan taki jaskrawo daje zaobserwować się na suszarni, gdzie ładuje się mokry materiał, i taki wychodzi spowrotem. Jest to złe stanowisko naszych konserwatorów i należy by zmienili swój stosunek do pracy, a wtedy z całą załogą będą mogli realizować nasze plany. — Praca idzie po linii najmniejszego oporu, a spoczywa na barkach dyrekcji, nie widać tu pracy grup związkowych, mężów zaufania np.: niektórzy pracownicy nie tylko nie czyszczą maszyn im powierzonych do pracy, ale nie uprzążają

miejsz swej pracy, co mówi wyraźnie o braku uświadomienia. Nie widać i nie odczuwa się tu mobilizacji załogi, ze strony Rad Zakładowych. Nie ma tego zbliżenia Rady Zakładowej do warsztatów pracy, czego wynikiem jest niewykonywanie planów, ogólny chaos, brak zrozumienia obowiązków, co w większej mierze wykorzystuje wróg. Należy się otrząsnąć z powyższego, zaostriżyć czujność, wyeliminować z naszego otoczenia brakorobów, maruderów, napiętnować ociągających się i w ściślejszej kolektywnej współpracy zabrać się do rytmicznego wykonania planów. To jest naszym celem i obowiązkiem obywatelskim.

Szostakiewicz

KONFERENCJA partyjno-ekonomiczna w SFNR

W sprawie obniżenia kosztów własnych w Słupskiej F-ce Narzędzi Rolniczych, odbyła się w dniu 5 listopada br. Konferencja partyjno-ekonomiczna. Udział w niej wzięła cała załoga. Referat wygłosił dyrektor naczelny fabryki tow. Kurowski, który zobrazował osiągnięcia zakładu w okresie 4-letniego Planu 6-letniego ze szczególnym uwzględnieniem sukcesów i braków w pracy w roku 1954.

Pomimo obszernych ram referatu nie uwidoczniło w nim całego szeregu niezwykle istotnych spraw żywo interesujących załogę. Np. nie wiele mówiono o współzawodnictwie pracy, włączaniu się pracowników, inżynierów i techników do brygad inżynieryjno-technicznych. Ani Sekretarz POP, ani dyrektor fabryki nie mówili o pracy politycznej wśród załogi, a przecież od niej m. in. zależy obniżka kosztów własnych.

Niestuszenie pominięto w referacie i wystąpieniu sekretarza POP rolę dyrekcji i kierownictwa organizacji partyjnej, w walce o podniesienie warunków socjalno-bytowych załogi.

W dyskusji szczególnie ciekawe było wystąpienie tow. Pietrasa, który mówiąc o obniżce kosztów własnych pokazał cały szereg faktów marnotrawstwa w SFNR. Np. wykonano 11 sztuk podkopywaczy do buraków, które od dłuższego czasu stały bezużytecznie na łące sąsiadującej z fabryką. W rezultacie tego „zapomnienia” zmarnowano wiele kilogramów cennego surowca i robocizny. Tow. Pietras wspominał również o niszczącym się złomie, którego jest sporo na terenie zakładu pracy, jednak nikt się nim dotychczas nie potrafił zainteresować.

Tow. tow. Kąkol, Wiśniewski, Włodkowiak i inni dzielili się swoim bogatym doświadczeniem, służyli radą reszcie załogi, w jaki sposób zlikwidować braki, oszczędzać węgiel i koks.

W dyskusji wykazano, że pomimo całego szeregu bardzo cennych osiągnięć fabryki w SFNR jest jeszcze brakorobstwo, które w znacznym stopniu przeszkadza obniżeniu kosztów własnych. I do walki z tym brakorobstwem trzeba się jak najszybciej zabrać. Trzeba bowiem pamiętać, że każda wybrakowana część maszyny wyprodukowanej w fabryce opóźnia rozwój naszej wsi.

Czynem produkcyjnym uczymy wybory do Rad Narodowych

W Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Słupsku odbyło się poszerzone zebranie rady zakładowej, poświęcone wyborom do rad narodowych. Przewodniczący Rady Zakładowej zaapelował gorąco do brygadzystów, mężów zaufania i kandydatów na radnych, aby zajęli się agitacją wyjaśniającą wśród najbliższych pracowników. W toku ożywionej dyskusji kandydat na radnego tow. Gajewski rzucił wezwanie: „Zadania produkcyjne IV kwartału wykonamy przed terminem.”

Brygadziści doceniając doniosłość wyborów podjęli wezwanie tow. Gajewskiego następującymi wezwaniami: „Brygada hydraulików tow. Dora, Gajewskiego zobowiązała się skrócić czas wykonania w zleconych pracach o trzy dni.” „Brygadziście tow. Klimczak zobowiązał się wykonać wszystkie prace remontów kapitalnych o trzy dni wcześniej, niż przewidywał plan.”

„Tow. Kotlarz — kandydat na radnego, zobowiązał się bardzo poważne prace ukończyć do dnia 27. XI. zamiast do dnia 4. XII. br. Zobowiązania o skróceniu terminu wykonanej pracy podjęli także tow. tow. Kuczko, Wieliczko, Bielecki i inni.

Inicjatywa tow. Gajewskiego oraz pozostałych towarzyszy jest godna pochwały. Jesteśmy pewni, że towarzysze dotrzymają danego słowa, tak jak wywiązali się z podjętych zobowiązań na 10-lecie Polski Ludowej. Czekamy na przedterminowe i solidne wykonanie powierzonych prac.

WYKONAMY PLAN ROCZNY do 5-go grudnia br.

W dniu 4 listopada br. zebrała się załoga Słupskich Zakładów Gastronomicznych na naradę roboczą, na której podano dotychczasowe osiągnięcia zakładów zbiorowego żywienia. Plan obrotów III-go kwartału wykonano w 104,9 proc., plan produkcji własnej 124,2 proc.

(Dokończenie na 3 str.)

WYKONAMY PLAN ROCZNY

do 5-go grudnia br

(Dokończenie z 2 str.)

Do wyróżniających się zakładów w III-cim kwartale br. można zaliczyć restauracje: „Ludową“, „Dworcową“ i „Metro“. Do gorzej pracujących zakładów można zaliczyć kawiarnie „Popularna“ i restaurację „Rybną“. Mamy nadzieję, że kierownicy tych zakładów zrozumieją zadanie stojące przed nimi i zmieniają swój stosunek do pracy.

Niemniej zobowiązania które padły w tym dniu, mówiły o zwiększeniu wydajności pracy, podwyższeniu jakości produkcji i poszerzeniu wachlarza dań.

Do współzawodnictwa wezwano: Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne i Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Jesteśmy przekonani, że wezwane do współzawodnictwa przedsiębiorstwa, podejmą wezwanie i włączą się do tak szlachetnej rywalizacji jaką jest współzawodnictwo.

Dar.

Czy mamy czekać na nowe bloki?

Słupsk, jak wiadomo nie jest miastem, w którym znalezienie mieszkania byłoby rzeczą specjalnie trudną. Zdarzają się nawet wypadki, że paropokojowe mieszkania są zajmowane przez jednego lokatora. Weźmy dla przykładu lokale przy ul. Złotej lub Partyzantów.

Wydaje się, iż odnośnie czynniki winny być w tej sprawie najlepiej zorientowane. Tymczasem gdy kierownictwo GS w Ryczewie zwróciło się do Wydziału Kwaterunkowego o przydział dwóch pokoi dla pracowników z nakazem pracy — kierownik ob. Kowalski bezradnie rozłożył ręce i... kazał czekać aż wybuduje się nowe bloki.

Z całej tej sprawy wynika, że albo ob. Kowalski nie jest zorientowany w sytuacji mieszkaniowej w naszym mieście, albo też jest bezdusznym biurokrata.

Ob. Kowalski, radzimy Wam nie zapominać, że za każdym podaniem kryje się człowiek i... jeszcze raz należy rozpatrzyć prośbę GS w Ryczewie.

S.

Walczymy o tytuł przodującej szkoły

Młodzież i nauczyciele Zasadniczej Szkoły Metalowej w Słupsku stojąc przed tak ważnymi wydarzeniami jak II-gi Zjazd ZMP i wybory do Rad Narodowych oraz kontynuując zadania wysunięte przez II Zjazd naszej Partii włączają się z pełnym entuzjazmem do III-go etapu współzawodnictwa o tytuł „przodującej szkoły“ w Słupsku w okręgu DOSZ Koszalin. Jednocześnie podjęli oni cały szereg cennych zobowiązań krótko i długofalowych, jak: podnieść poziom nauczania przez wyposażenie 10 pracowników, wykonać pomoce naukowe do przedmiotów zawodowych, wyposażyć bibliotekę i czytelnię oraz podnieść poziom czytelnictwa, poprzez organizację najlepszego głośniego czytania, organizowanie wieczorów literackich, ożywić zaniedbany dotąd odcinek kulturalno - oświatowy, zorganizować wystawę pomysłów racjonalizatorskich i wciągnąć jak najwięcej młodzieży do brania czynnego udziału. Młodzież koła sportowego postawiła systematycznie pracować nad podniesieniem zaniedbanych sekcji sportowych oraz otoczyć opieką i pomagać w pracy ZSL „Damnica“, jednocześnie jako dodatkowe zobowiązanie zebrać 500 kg złomu.

Warsztaty szkolenia produkcyjnego wykonają do końca roku produkcję wartości 245.755 zł, a z zaoszczędzonego materiału wykonają dodatkowo wyroby na sumę 6.000 zł, poza tym zaoszczędzą węgla i koks na sumę 990 zł.

Podjęto cały szereg drobnych zobowiązań, które po wykonaniu w całości i w terminie przyniosą poważne korzyści oraz szlachetne miano „Przodującej Szkoły“.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w PSS

Podstawową metodą budownictwa socjalistycznego jest współzawodnictwo mas pracujących. Miliony ludzi całego kraju biorą żywy udział w ruchu współzawodnictwa. Nie brak w ich szeregach również i PSS w Słupsku. Ilość współzawodniczących w 1954. wzrosła o 80,7 proc. w stosunku do roku 1950. W IV kwartale nie brakło jednego odcinka pracy, na którym nie podjęto zobowiązania. Ilość współzawodniczących sięga 95 proc. ogółu pracowników.

Dzięki pełnemu zrozumieniu tak ważnego zagadnienia jakim jest współzawodnictwo pracy i dzięki pomocy Rady Miejskiej i POP, które czuwały nad wykonaniem podjętych zobowiązań, Spółdzielnia zaoszczędziła 84.144 zł. Na szczególną uwagę zasługują pacownicy działu inwestycji Rem. i Konserw., którzy dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz wyborów do Rad Narodowych pierwsi podjęli zobowiązania odmalowania 3-ch pokoi w budynku administracyjnym, oczyszczenia podłóg i naprawienia zamków w całym budynku łącznej wartości 3.600 zł.

Na 10 dni przed obowiązującym terminem wpłynął meldunek o wykonaniu zobowiązania. Wśród pracowników Działu Inwestycji wyróżnili się: ob. Sobczak Stanisław, Józef Lubelski, Zdzisław Nowakowski i Paweł Białek. Za ich przykładem 100 proc. załóg sklepowych podjęło zobowiązanie wykonania planu kwartalnego z nadwyżką. Do jednych z najbardziej aktywnych zespołów pracowników sklepowych, które swą pracą wybiły się na czołowe miejsce należą załogi sklepów Nr 1, 3, 24, 32 i 46. Wszystkie wymienione załogi sklepowe wzorują się w swojej pracy na metodach radzieckiego sprzedawcy Korowkina. Ich podstawowym hasłem jest: „Pracujemy bez mank i superat“, „Nie przyjmę ani nie wypuszczę braku“, „Nasz sklep świadczy o nas“. Oprócz wyników produkcyjnych, które stanowią jedne z

najważniejszych warunków zobowiązań, pracownicy tych sklepów kładą duży nacisk na higienę, estetykę wystaw i wnętrz sklepowych oraz uprzejmą obsługę klienta.

Pracownicy masarni, a wśród nich ob. Sarna Władysław, Kucharski Zygmunt, zobowiązali się podnieść wydajność pracy o 5 proc. jak również podnieść jakość wyrobów wędlin. Pracownicy Wytwórni Wód Gazowych zobowiązali się wykonać roczny plan w 110 proc.

Pracownicy piekarni zobowiązali się walczyć z brakorobstwem oraz podnieść wydajność — jakość pieczywa.

Na równie ważnym odcinku wynalazczości i racjonalizatorstwa, Spółdzielnia wykonała w dniu 15. 10. 1954 r. roczny plan w 100 proc. nagradzając za pomysły ob. Fostacza i innych.

W pracy kulturalno - oświatowej na wyróżnienie zasługuje zespół świetlicowy PSS-u, który dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz zbliżających się wyborów do Rad Narodowych zobowiązał się dać miastu dodatkowo 4 występy. Jednym z ważnych zagadnień wiążących się ze współzawodnictwem jest cykl gospodarczy, który przynosi wydatną pomoc w realizacji zobowiązań. Poprzez systematyczne i stale przeprowadzane samokontroli po linii cyklu gospodarczego, likwidujemy usterki i błędy pracy sklepowej, zaopatrujemy sklep w potrzebny asortyment towarowy, uczymy sklep powego właściwej organizacji pracy przyczyniając się równocześnie do zaspokojenia potrzeb klienta. Przeprowadzane samokontroli podkreślają również i pozytywne wyniki pracy załóg sklepowych. Cykl gospodarczy — to zwierciadło sklepu, to troska o wyniki produkcyjne. Współzawodnictwo, racjonalizatorstwo, cykl gospodarczy to wspólna gałąź kultury, to wszechstronny rozwój inicjatywy klasy robotniczej, to dźwignia wzrostu wydajności pracy.

(Konopka Halina)

PKP - więcej troski o podróżnego

Przy dworcu kolejowym w Słupsku jest duża poczekalnia z bufetem obficie zaopatrzoną w różne gatunki win, to bezsprzecznie zasługa KZG w Słupsku, również można zobaczyć zawsze pełną poczekalnię podróżnych czekających na pociąg. Ludzie niektórzy śpią już po orgii pijackiej, niektórzy jeszcze piją, bo mają napojów pod dostatkiem, natomiast nie mają gdzie wejść, żeby kulturalnie spędzić tę godzinę czy dwie w oczekiwaniu na pociąg chociaż bardzo tego właśnie pragnęliby, a że jest to niemożliwe, to dla zabicia czasu piją — w konsekwencji czego również się upijają. Nasza Partia i nasz Rząd wyzwalali zdecydowaną walkę pijaństwu, czyni się wszystko, aby odciągnąć obywateli od „kieszki”, buduje się teatry, kina, świetlice, aby zapewnić godzinę rozrywki ludziom pracy. A co uczyniła Dyrekcja Węzła Kolejowego w Słupsku, aby zabezpieczyć podróżnym możliwość kulturalnego spędzenia czasu w oczekiwaniu na pociąg?

W imieniu podróżnych, zwracam się do Dyrekcji Węzła Kolejowego w Słupsku o uruchomienie przy Dworcu świetlicy dla podróżnych, gdzie nikt nie byłby narażony na słuchanie krzyków i śpiewów, różnego rodzaju niecenzuralnych wyrażań pijanych gości, gdzie możnaby było w spokoju przeczytać gazetę, książkę lub zagrać w szachy, jak to jest w Białogardzie, czy Szczecinie.

M. M.

Jak pracuje ekipa łączności miasta ze wsią tow. Galasa Jana ze SFM

Z praktyki wiemy, że działalność ekip łączności miasta ze wsią nie zawsze wygląda najlepiej.

Jakże często niedomagania te tłumaczy się brakiem czasu spowodowanym pracą społeczną w mieście, a ostatnio akcją przedwyborczą.

Ze sprawy te można jakoś pogodzić świadczy ekipa tow.

J. Galasa, stolarza SFM. Ekipa ta ma pod swą opieką gromadę Wielka Wieś w gm. Damnica i w swej pracy może poszczycić się takimi osiągnięciami jak: pomoc w otwarciu świetlicy, założenie Koła ZMP oraz zakrojona na szeroką skalę akcją uświadamiającą.

Członkowie specjalnie wyróżniają się w swej pracy to: Władysław Warasiński, Stefan Pięnkowski, Bonisława Bierka, Władysław Szmid i wielu innych.

Mimo, że na okres akcji przedwyborczej ekipa tow. Galasa została przydzielona do Głównych kontakt z gromadą Wielka Wieś — przez podzielenie ekipy na dwie grupy, nie został przerwany.

Oto przykład bojowego, partyjnego zafatwienia sprawy.

Przykład ten podajemy kierownikom gorzej pracujących ekip pod rozwagę.

J. M.

Czy będzie ślizgawka dla młodzieży?

Z chwilą spadnięcia śniegu, zwiastuna zbliżającej się zimy, cała młodzież pomyślała o jednym, wyczyścić przede wszystkim sprzęt do sportu zimowego jak: łyżwy, kije hokejowe i przygotować się do tak miłego sportu, jakim jest łyżwiarstwo.

Sport ten na terenie miasta nie miał powodzenia ze względu na to, że nie wiedziano jak do tego przystąpić, a po drugie jak zorganizować. Przecież zrobienie lodowiska nie jest filozofią, a jest rzeczą łatwą do wykonania. Należy płaszczyznę ziemi zlać wodą i zamówić mroź i gotowa ślizgawka.

A ile wtedy uciechy...

Co za radość?

Możliwym jest, że niektóre kluby sportowe istniejące na terenie miasta zrobią lodowiska, na których będą mogły rozgrywać spotkania hokejowe, które dadzą dużo emocji dla mieszkańców.

Mamy nadzieję, że Miejski Komitet Kultury Fizycznej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej weźmie powyższe pod uwagę.

Z.

Chcesz zostać

LOTNIKIEM wstąp do LPŻ

Zarząd Miejski LPŻ br. organizuje cały szereg interesujących kursów prowadzonych przez wysoko kwalifikowanych fachowców.

I tak organizuje się kurs motorowy, łączności radiowej, łączności przewodowej, szkolenie szybcowców i spadochronowe, kurs wstępnych wiadomości lotniczych, wstępne szkolenie wodne, naukę strzelania, terenoznawstwo, i obronę przeciwlotniczą.

Szczególnie młodzież powinna zainteresować się organizowanymi przez LPŻ kursami. Można na nich zdobyć wiele ciekawych wiadomości, zwiększyć wprawę fizyczną i dobrze przygotować się do obrony naszej ludowej Ojczyzny.

J. P.

Coś nowego

Usprawniając swoją działalność w interesie świata pracy Dyrekcja MHD Art. Spożywcze w Słupsku wprowadziła nowe formy zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły spożywcze. Mianowicie sklep wzorcowy Nr 16 przy ul. Wojska Polskiego Nr 1 przyjmuje zamówienia tak ustne jak też telefoniczne i przygotowuje zamówione towary do odebrania w oznaczonej godzinie, a nawet dostarcza za mówione towary do domu za ustaloną opłatą.

Ludzie świata pracy mogą więc nie tracić czasu na czekanie w kolejce. Wprowadzono też inną formę zaopatrzenia a mianowicie przyjmuje się zamówienia na wykonanie i dostawę koszy imienninowych z artykułami spożywczymi. Życzymy pracownikom MHD ażeby ich starania w kierunku usprawnienia form zaopatrzenia dały jak najlepsze wyniki.

Mat.

Przez obiektyw



Znajduje się jeszcze wielu chuliganów i awanturników, którzy zakłócają spokój mieszkańców i należy ich systematycznie zwalczać. Walka jest trudna ze względu na lekkomyślne traktowanie powyższego przez mieszkańców miast.

Chcąc wyplenić zło należy z całą świadomością zabrać się do piętnowania chuliganów i awanturników. Do jednych z nich możemy zaliczyć Eugeniusza Lewińskiego, który swymi chuligańskimi wyczynami spowodował bliższe zainteresowanie się nim organów MO.

Nie brak jest również i opilińców pospolicie zwanych pijakami. Do takich można zaliczyć ob. Rybackiego pracownika ciastkarni w Słupskich Zakładach Gastronomicznych, który pijąc w czasie pracy, opóźnia nie tylko tok produkcji, ale i obniża jej jakość. Nieustępuje w naśladownictwie powyższemu ob. Mieczysław Piotrowski, który po głębszym... nie może znaleźć odpowiedniego kierunku i z ob. Wacławem Wyżycim wędrują w różnych pozach do aresztu. Szkoda, że nie możemy nagrać powyższego na taśmie filmowej, bo wtedy zobaczyliby się sami, w jak haniebnej znajdują się sytuacji pijaka i jakie robią pośmiewisko swą osobą.

Zbych

Biurokrata

Każdy go w biurze zobaczy,

Raz jest w spódnicy, raz w spodniach

Rozmawiać z Tobą nie raczy

Jeżeli przez tydzień — co dnia

Nie wręczysz mi pliku

„pisemek“

(by... zadość uczynić ustawie“)

a wtedy... a wtedy ci powie:

„przyjdźcie za miesiąc w tej

sprawie“...

ANATO